

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od A. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2018 r. /koperta k. 58/, sprecyzowanym w piśmie z 14 lutego 2018 r. /koperta k. 76/ A. P. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 174 211,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że 8 sierpnia 2008 r. zawarła z pozwanym umowę kredytu hipotecznego konsolidacyjnego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 374 000 zł w celu refinansowania kilku zobowiązań kredytowych. Zdaniem powódki pozwany bank w umowie posłużył się niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, skutkujących uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia. Wskazała, że w okresie od zawarcia umowy do 31 września 2017 r. bank, stosując mechanizm waloryzacji zgodnie z bezskutecznymi wobec powódki postanowieniami § 1 ust. 3A oraz § 10 ust. 4 umowy, pobrał bezpodstawnie od powódki łącznie kwotę 174 211,04 zł.

W ocenie powódki postanowienia dotyczące waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (§ 1 ust. 3A) oraz wysokość rat spłat (§ 10 ust. 4 umowy) w oparciu o miernik w postaci CHF ustalanego według tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾§ 1 k.c. i przez to nie wiążą powódki jako konsumenta, jednak strony są związane umową w pozostałym zakresie. Abuzywność spornych postanowień w ocenie powódki przejawia się w tym, że: postanowienia nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników; bank mógł jednostronnie dokonywać zmian tabeli kursów, według której obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy; umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, kredytobiorca był zdany na wartości wynikające z Tabeli, które nie spełniały warunku transparentności; umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty CHF, tak by kredytobiorca była w stanie samodzielnie oszacować konsekwencje ekonomiczne; umowa nie dawała kredytobiorcy instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami

banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować je; pozwany uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna), i inny przy obliczaniu wartości spłaty raty kredytu (kurs sprzedaży), a kredytobiorca był obciążany dodatkową płatnością na rzecz banku tzn. spreadem. Zdaniem powódki treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Podniosła, że nie został jej przedstawiony sposób ustalania waluty CHF, dlatego jej zdaniem sporne postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interes. Powódka podkreśliła, że kwestionowane przez nią postanowienia umowy mają tożsamą treść z postanowieniami uznanymi przez SOKIK za abuzywne. W związku z częściową bezskutecznością umowy kredytu, umowa ta powinna być uznana za kredyt złotowy, nieindeksowany do CHF, oprocentowany wedle zasad właściwych dla kryteriów w walucie szwajcarskiej. Jako podstawę żądania zapłaty powódka wskazała art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. (pozew k. 3-13, pismo k. 64).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do roszczeń za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Pozwany zakwestionował istnienie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie. Stwierdził, że powoływanie się przez powódkę na wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych jest bezskuteczne, gdyż wyrok wydany w ramach kontroli abstrakcyjnej nie jest wiążący w ramach kontroli incydentalnej i nie ma charakteru prejudycjalnego w ramach tej kontroli. Zaprzeczył, że bank dowolnie kształtuje kursy walut, podnosząc że kurs ten wyznaczają uwarunkowania rynkowe, a bank jedynie określa aktualny kurs w oparciu o dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Wskazał też, że powódka świadomie zdecydowała się na kredyt, w którym występuje ryzyko kursowe, gdyż przed zawarciem umowy powódka w szerokim zakresie korzystała z różnych produktów bankowych, w tym z kredytów waloryzowanych do CHF. Podał, że powódka nie była zainteresowana wypłatą kredytu w CHF. Podkreślił, że bank informował kredytobiorców o ryzykach związanych z oferowanym produktem. Zaznaczył, że świadomość zmienności kursów walut oraz nieprzewidywalność ich zmian uznawana jest w polskim społeczeństwie za wiedzę powszechną, co potwierdza jednolite w tej kwestii orzecznictwo. Pozwany wskazał, że w przypadku kredytu indeksowanego do CHF kwota wypłacana kredytobiorcy w złotychkach jest równa kwocie określonej w umowie kredytu, dzięki czemu kredytobiorca nie ponosi ryzyka polegającego na tym, że w związku ze zmianą kursu CHF zabraknie środków na sfinansowanie inwestycji w złotychkach. Pozwany podniósł, że kredytobiorcy od połowy 2009 r., mogli dokonywać spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Wskazał też, że bank musi stosować osobne kursy dla kupna i sprzedaży. Nie jest możliwe nabywanie ani zbywanie waluty po kursie średnim, gdyż stanowi on jedynie uśrednioną, teoretyczną wartość.

Ponadto pozwany podniósł, że nawet w przypadku uznania umowy kredytu za nieskuteczną w części to nie można wyprowadzić wniosku, że kredyt udzielony powódce jest kredytem złotowym, niezależnym od kursu CHF, nie zawierający klauzuli waloryzacyjnej, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie stóp procentowych właściwych dla franka szwajcarskiego. Mechanizm waloryzacji wbrew twierdzeniom powódki, wiąże strony i jest skuteczny niezależnie od tego, czy Sąd uzna postanowienia dotyczące tabel kursowych za abuzywne. Gdyby przyjąć częściową abuzywność umowy, prawidłowe zdaniem pozwanego byłoby uznanie związania stron kursem rynkowym, obowiązującym w dacie i miejscu rozliczenia. Pozwany zakwestionował też przedstawione przez powódkę wyliczenia dochodzonej kwoty, podnosząc przyjęcie do wyliczeń błędnego kursu uruchomienia kredytu; błędnego okresu kredytowania; błędnej wartości połowy spreadu i wyliczenia błędnych rat kredytu w CHF i PLN (odpowiedź na pozew – k. 83-112).

W piśmie z dnia 18 maja 2018r. /koperta k. 291/ powódka przyznała, że została poinformowana o ryzyku zmiany kursu waluty indeksacyjnej i o wpływie kursu CHF na wysokość spłat rat, podnosząc że nie została poinformowana o zasadach, metodzie lub sposobie ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w tabeli kursów pozwanego banku i obciążania powódki spreadem, którego wysokość nie była regulowana treścią umowy. Wskazała też, że jedynie dokonała wyboru kredytu indeksowanego spośród oferowanych przez pozwanego ofert, jednakże treść klauzul nie była

przedmiotem negocjacji podczas zawierania umowy. Podniosła, że pozwany nie wykazał, że musiał pozyskać CHF aby wypłacić powódce kredyt w złotych, waloryzacja ta mogła zatem stanowić jedynie zabieg księgowy. Stwierdziła też, że wyrok SOKIK zgodnie z art. 473⁽⁴³⁾ k.p.c. ma skutek rozszerzonej prawomocności wobec osób trzecich od chwili wpisania niedozwolonego postanowienia z wzorca do rejestru klauzul niedozwolonych. Powódka podniosła, że sposób rozłożenia ryzyka kursowego powinien wynikać wprost z umowy i równomierności tego ryzyka. Powódka nie mogła mieć pewności według jakiego kursu nastąpi przeliczenie, o którym mowa w § 1 ust. 3a umowy, nie mogła ustalić w jakiej wysokości zaciąga zobowiązanie, nie była w stanie przewidzieć miesięcznej raty wyrażonej w złotych (w harmonogramie wskazano jedynie ratę w CHF). Powódka zarzuciła, że kwestionowane przez nią postanowienia umowy są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a dowolnie kształtowany przez pozwanego kurs wymiany walut skutkuje rażąco dysproporcją na niekorzyść kredytobiorcy i godzi w dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy (spread jako koszt obsługi waloryzacji) były możliwe do oszacowania. Powódka zarzuciła też, że pozwany nie wykazał, że stosowane przez niego kursy waluty były wprost przepisany kursami walut obowiązującymi na rynku międzynarodowym dokładnie o 14:50 dnia spłaty raty. Podniosła, że brak jest podstaw do zastąpienia luki w umowie powstałej wskutek eliminacji postanowień abuzywnych innymi regulacjami, tj. zastąpienie zastosowanych w umowie mechanizmów waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna/sprzedazy CHF ogłaszanych przez NBP. Odnośnie podniesionego zarzutu przedawnienia powódka podniosła, że regulacje dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, na których powódka opiera swoje roszczenie, ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat. Wskazała też, że odpowiedzialność pozwanego może kształtować się według reżimu odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależnego zobowiązania (art. 354 i 471 i n. k.c.) (pismo k. 283-290v).

Sąd ustalił, co następuje:

A. P. przed zawarciem umowy kredytowej z pozwanym bankiem korzystała z kredytów, w tym kredytów waloryzowanych do CHF. Pierwszy kredyt w CHF zawarła z bankiem (...) około 2003-2004 r., który to kredyt został spłacony przez nią częściowo kolejnym kredytem. W tym kredycie środki wypłacono jej w PLN, raty spłacane przez nią były w PLN. W 2006 r. powódka zawarła kolejny kredyt waloryzowany w CHF, gdzie również środki finansowe wypłacono jej w PLN, harmonogram spłat był wyrażony w CHF i raty spłacała w PLN.

W 2008 r. A. P. postanowiła skonsolidować zaciągnięte przez nią w 2006 r. zobowiązania kredytowe zaciągnięte na budowę domu, zakup i remont mieszkania oraz na cele konsumenckie. Powódka chciała zaciągnąć kredyt konsolidacyjny w (...), w którym posiadała rachunek bankowy, żeby uniknąć formalności związanych z zakładaniem konta w innym banku.

Powódka udała się do (...). Podczas rozmowy pracownik (...) przedstawił powódce ofertę kredytową w polskim złotym, a także ofertę kredytu waloryzowanego w walucie obcej jaką posiadał w swojej ofercie. Pracownik przedstawiał A. P. ofertę kredytu indeksowanego w CHF w korzystnym świetle, mówił, że kredyt CHF jest najlepszym kredytem, najniżej oprocentowanym, waluta CHF jest dość stabilną walutą, że rata kredytu jest dużo korzystniejsza (niższa) niż ta, którą powódka spłacałaby gdyby kredyt był w złotych. Pracownik banku przestawił powódce symulacje raty kredytu odnoszącą się do kursu CHF, Euro oraz do złotych. Symulacje znacząco się od siebie różniły, rata kredytu złotówkowego wg symulacji była znacznie wyższa niż kredytu waloryzowanego do CHF. Powódkę poinformowano również, że jeśli oprocentowanie w S. będzie się zmieniało to rata kredytu również się zmieni (przesłuchanie A. P. 00:05:11-00:37:43 k. 303-304).

W dniu 23 czerwca 2008 r. A. P. złożyła do (...) Banku SA wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego na refinansowanie innych zobowiązań kredytowych, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 340 746,28 zł, powiększonej o ubezpieczenie (...) i koszty okołokredytowe w wysokości 28 090,01 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powódka miała możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro i GBP.

A. P. w chwili składania wniosku prowadziła własną działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) A. P. oraz była współnikiem w spółce (...), A. P. Sp.j. w P.. Średni miesięczny dochód powódki wynosił (...) zł netto.

Powódka w dacie składania wniosku spłacała kredyt hipoteczny waloryzowany do kursu CHF, zaciągnięty w Banku (...) S.A. w dniu 22 marca 2006 r. w kwocie 272 700 zł; kredyt mieszkaniowy złotówkowy zaciągnięty 16 maja 2006 r. w (...) Banku Spółdzielczym w P. w kwocie 86 000 zł oraz kredyt konsumencki złotówkowy zaciągnięty w tym samym banku 8 listopada 2006 r. w kwocie 50 000 zł. Obsługa kredytów przez powódkę przebiegała prawidłowo .

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powódka zaproponowała: hipotekę na nieruchomości przy ul. (...) w P., grupowe ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, grupowe ubezpieczenie na życie, pakiet (...). Jako zabezpieczenie przejściowe powódka zaproponowała ubezpieczenie spłaty kredytu (wniosek kredytowy k. 125-127, zaświadczenie o wysokości zadłużenia k. 122,123).

Obliczając zdolność kredytową powódki (...) SA ustalił, że ma ona zdolność kredytową na maksymalną kwotę 541 319,22 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (347 000) do wartości nieruchomości wynosił 43,19% (kalkulator (...) k. 130-130v).

W dniu 8 lipca 2008 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powódki. Wskazano, że kwota kredytu to 374 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W § 1 punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 7 lipca 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 187 440,48 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku (decyzja kredytowa k. 131-132).

W dniu 8 sierpnia 2008 r. A. P. zawarła z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 49-57).

Powódka była świadoma, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Zapoznała się z umową kredytu przed jej podpisaniem. Nie dopytywała w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczenia kursu CHF na złotówki przy wypłacie kredytu i przy spłacie rat kredytu. Powódka była świadoma ryzyka kursowego, wiedziała, że mogą występować różnice w kursie CHF, choć zakładała, że te różnice będą niewielkie. Wcześniej wymieniała waluty obce w kantorach. Powódka zdecydowała się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, ze względu na niższe raty kredytu. Nie interesowało jej wówczas oprocentowanie kredytu, a chciała by rata kredytu była jak najniższa (przesłuchanie A. P. 00:05:11-00:37:43 k. 303-304).

Na mocy ww. umowy bank udzielił A. P. kredytu na:

- refinansowanie kredytu hipotecznego zaciągniętego w Bank (...) S.A. na podstawie umowy nr (...) z 22 marca 2006 r.,
- refinansowanie kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w (...) Banku Spółdzielczym na podstawie umowy nr (...) z 16 maja 2006 r.,
- refinansowanie kredytu konsumenckiego zaciągniętego w (...) Banku Spółdzielczym na podstawie umowy nr (...) z 8 listopada 2006 r.,
- sfinansowanie składki Pakietu (...) oraz
- nieokreślony cel konsumpcyjny (§ 1 ust. 1 umowy).

Podano, że kwota kredytu to 374 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 216 miesięcy, tj. do 7 sierpnia 2026 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy).

W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 7 lipca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 187 440,48 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie.

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 5,03%, marża (...) 2,25%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,50 punktu procentowego i wynosić będzie 6,53% (§ 1 ust. 8). Wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki wynosiła 866 000 zł (§ 2 ust 5).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota 226 000 zł przekazana miała zostać na rachunek prowadzony przez Bank (...) S.A., kwoty 75 050 zł i 45 200 zł na rachunki prowadzone przez (...) Bank Spółdzielczy, kwota 5 163 zł tytułem składki ubezpieczenia Pakietu (...), kwota 22 586,29 zł przeznaczona na cel nieokreślony (§ 5 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalana jest w wysokości określonej w § 1 ust.8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 maja 2008 r. wynosząca 2,78%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,25%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 9 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Zgodnie z § 10 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 10 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 11B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 12 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W § 25 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach – (...) Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 49-57).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej, (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymienialnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W § 1 ust. 3 wskazano, że kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Regulamin § 23 ust. 2 przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo –

odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 24 ust. 3 regulaminu). W § 33 ust. 1 Regulaminu wskazano, że w okresie spłaty kredytowania kredytobiorca może dowolną ilość razy dokonać zmiany waluty, będącej podstawą waloryzowania kredytu, poprzez złożenie pisemnego wniosku (Regulamin k. 23-39).

W dniu 12 sierpnia 2008 r. A. P. złożyła dyspozycję uruchomienia:

- kwoty 45 000 zł, proponując uruchomienie środków 18 sierpnia 2008 r.,
- kwoty 60 000 zł, proponując wypłatę środków w dniu 20 sierpnia 2018 r.,
- kwoty 61 000 zł, proponując uruchomienie wypłaty 22 sierpnia 2008 r.

W dniu 18 sierpnia 2008 r. powódka złożyła dyspozycję wypłaty kwoty 208 000 zł, proponując datę uruchomienia wypłaty na dzień 18 sierpnia 2008 r. (dyspozycje uruchomienia kredytu k.134-137v).

Kredyt został uruchomiony w dniu 19 sierpnia 2008 r. w łącznej wysokości 374 000 zł, wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego kwota ta stanowiła równowartość 186 701,28 CHF. Po uruchomieniu kredytu powódka otrzymała harmonogram spłat, w którym określono wysokość kredytu w CHF oraz raty w CHF (zaświadczenie (...) z 30 listopada 2017 r. k. 47, okoliczności bezsporne).

Strony zawarły następujące aneksy do umowy kredytu:

- z dnia 18 sierpnia 2008 r., na mocy którego zmieniono § 6 umowy (sposób spłaty kredytu) (aneks k. 139),
- z dnia 6 lutego 2012 r., na mocy którego Bank udzielił kredytobiorcy 6 miesięcznej karencji w spłacie kapitału kredytu (aneks k. 140-140v),
- z 1 sierpnia 2012 r., na mocy którego Bank udzielił kredytobiorcy 3 miesięcznej karencji w spłacie kapitału kredytu (aneks k. 141-141v),
- z 24 sierpnia 2015 r. , na mocy którego Bank udzielił powódce 3 miesięcznej karencji w spłacie kapitału kredytu (aneks k. 142-142v),
- z 17 grudnia 2015 r., na mocy którego udzielił karencji na kolejne 3 miesiące (aneks k. 143-143v),
- z 11 lipca 2016 r. , na mocy którego Bank udzielił powódce karencji na kolejne 3 miesiące (aneks k. 144-145).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 183-207v).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanie zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z dnia 01.04.2009 r. z

zał k. 150-157, pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. k. 159 z zał: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k.160-167, projekt aneksów do umów k. 168-170).

W okresie od 19 sierpnia 2008 r. do 29 listopada 2017 r. z tytułu prowizji za ubezpieczenie kredytu powódka zapłaciła kwotę 748 zł, z tytułu składki ubezpieczeniowej (w tym ubezpieczenie nieruchomości, ubezpieczenie mieszkam bezpiecznie, ubezpieczenie na życie, pakiet Bezpieczna spłata) – 47 192,57 zł. Odsetki zapłacono w kwocie 108 284,81zł (zaświadczenie o poniesionych kosztach z 30 listopada 2017 r. k. 48).

Wysokość oprocentowania kredytu w okresie od daty uruchomienia kredytu do 29 listopada 2017 r. kształtowała się następująco: od 19 sierpnia 2008 r. do 28 września 2008 r. wynosiła 6,53 %, od 29 września 2008 r. do 28 października 2008 r. – 5,03%, od 29 października 2008 r. do 28 listopada 2008 r. – 5,18%, od 29 listopada 2008 r. do 28 grudnia 2008 r. – 5,02%, od 29 grudnia 2008 r. do 28 stycznia 2009 r. – 3,52%, od 29 stycznia 2009 r. do 28 lutego 2009 r. – 2,92%, od 1 marca 2009 r. do 28 kwietnia 2009 r. – 2,78%, od 29 kwietnia 2009 r. do 28 października 2009 r. – 2,65%, od 29 października 2009 r. do 28 czerwca 2010 r. – 2,54%, od 29 czerwca 2010 r. do 28 września 2011 r. – 2,36%, od 29 września 2011 r. do 28 kwietnia 2012 r. – 2,26%, od 29 kwietnia 2012 r. do 28 stycznia 2013 r. – 2,36%, od 29 stycznia 2013 r. do 28 lutego 2015 r. – 2,26%, od 1 marca 2015 r. do 28 sierpnia 2015 r. – 1,39%, od 29 sierpnia 2015 r. do 29 listopada 2017 r. – 1,51% (zaświadczenie o oprocentowaniu z 30 listopada 2017 r. k. 40).

A. P. do chwili obecnej spłaca kredyt w złotychkach. Nie zawierała z bankiem aneksu do umowy kredytowej, na podstawie którego mogłaby uzyskać możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Wygodniejsze jest dla niej mieć złotówki na koncie na ratę kredytu, niż spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF. Powódka nie próbowała kupowania waluty w NBP, wcześniej wymieniała waluty w kantorach. Gdy raty kredytu wzrosły z uwagi na wzrost kursu CHF powódka zastanawiała się w jaki sposób polepszyć swoją sytuację np. poprzez zmianę daty spłaty raty czy też przewalutowanie kredytu, ale ostatecznie do tych zmian umowy nie doszło. Powódka uważała, że spłata kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji nie jest dla niej atrakcyjna, gdyż kupowanie przez nią CHF nie było warte zachodu (przesłuchanie A. P. 00:05:11-00:37:43 k. 303-304, zaświadczenie k. 41-46).

A. P., zgodnie z postanowieniami umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 8 sierpnia 2008 r., ze środków uzyskanych z kredytu spłacała swoje zobowiązania finansowe wobec innych banków z tytułu udzielonych kredytów, a część środków wykorzystywała na cele konsumpcyjne (okoliczności bezsporne, przesłuchanie A. P. 00:05:11-00:37:43 k. 303-304).

Pismem z dnia 27 listopada 2017 r. powódka, za pośrednictwem pełnomocnika, wniosła reklamację w związku z treścią klauzul niedozwolonych zawartych w umowie łączącej ją z bankiem. Powódka wezwała do usunięcia z treści umowy wskazanych zapisów (§ 1 ust 3 i 3a oraz § 10 ust 4 umowy), wyliczenia nadpłaty powódki i przesłania prawidłowego harmonogramu. Pozwany nie uwzględnił reklamacji powódki (pismo pełnomocnika powódki k. 20-22, pismo pozwanego k. 17-19).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu z przesłuchania powódki.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania z urzędu ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór

opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność przesłuchania A. P., Sąd wziął pod uwagę, iż powódka była bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powódkę Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powódki, że pracownik banku nie wyjaśnił jej, że raty kredytu powódka będzie spłacać wg kursu banku. Informacja o przeliczaniu rat kredytu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku zawarta została w § 10 ust. 4 umowy, a także m.in. w § 1 ust. 3 i § 23 ust. 2 Regulaminu, stanowiącym integralną część umowy. Ponadto w § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Twierdzenia powódki, że umowa jest długa, napisana drobnym druczkiem i, że „nie czyta się wszystkiego” nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić należy, że umowa była zawarta na 18 lat i wiązała się ze znacznym zobowiązaniem finansowym dla powódki. Był to dla powódki kolejny kredyt waloryzowany do CHF, a zatem musiała wiedzieć jak taki kredyt funkcjonuje w praktyce. Powódka działając jako konsument zobowiązana była do dokładnego zapoznania się z treścią umowy, a jeśli tego zaniechała to nie może obciążać pozwanego negatywnymi skutkami wynikającymi z jej niestaranego działania. W umowie jednoznacznie pozwany odwołał się do kursu wynikającego z jego tabel bankowych.

W pozostałym zakresie zeznania powódki Sąd uznał za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że powódka zeznała, że decyzja w jakiej walucie zaciągnąć kredyt należała do niej. Wskazywała też, że została powiadomiona o wpływie kursu na zadłużenie kredytu, co wynika też z § 29 umowy kredytowej. Powódka nie wskazywała też, że nie miała informacji o możliwości spłaty kredytu w CHF. Ponadto z zeznań powódki wynika, że przy zawieraniu umowy powódka kierowała się wysokością raty, a mniej interesowało ją oprocentowanie kredytu i zasady jego ustalania, w związku z czym powódka nie dopytywała o szczegóły dotyczące oprocentowania kredytu. Jakkolwiek powódka w chwili składania zeznań nie pamiętała czy pracownik banku pokazywał jej na wykresach jak kształtował się historycznie kurs CHF to wskazać należy, że powódka w tym zakresie musiała mieć wiedzę praktyczną, gdyż już wcześniej zaciągała kredyty waloryzowane do CHF i jak sama wskazała w latach 2006-2008 kurs CHF nie zmieniał się. To oznacza, że pracownik banku mówiąc o stabilności tej waluty podawał powódce informacje zgodne z prawdą, które powódka sama zaobserwowała w trakcie spłacania wcześniejszego kredytu.

Sąd oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów wskazanych w pozwie / k.304-305/. Podkreślić należy, że jeśli chodzi o korespondencję stron dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu to strona powodowa winna nią również dysponować. Zaświadczenia banku o spłaconych kwotach kapitału i odsetek w istocie zostały złożone przez powódkę do pozwu /k.41-46/, co oznacza, że powódka była w stanie samodzielnie uzyskać stosowne dokumenty. Dane dotyczące mechanizmu przeliczenia kredytu czy też raty przez pozwanego bank w dniu uruchomienia kredytu i spłaty poszczególnych rat również powódka mogła samodzielnie sporządzić gdyż dysponowała stosowanymi dokumentami, które poprzez wykonanie prostych działań matematycznych pozwalały ustalić jaki kurs był zastosowany przez bank przy przeliczeniu kredytu w dacie jego uruchomienia i spłatach rat. Tym samym brak było podstaw by to na pozwanego nakładać obowiązek dostarczenia dokumentów, którymi powódka bądź dysponowała bądź powinna była dysponować, ewentualnie które to wyliczenia mogła przeprowadzić we własnym zakresie. Strona powodowa niezasadnie usiłowała przerzucić obowiązek dowodowy na stronę pozwaną, zmuszając ją w ten sposób do wytworzenia dokumentów, którymi pozwana nie dysponowała. Powódka mogła bowiem ustalić w tabelach pozwanego jaki kurs obowiązywał u pozwanego w określonych datach i porównać czy bank do przeliczeń zastosował obowiązujący u niego kurs.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

Oddaleniu podlegał również wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia kwoty stanowiącej różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread) z uwzględnieniem kursu NBP oraz różnicy pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży CHF stosowanej przez pozwany bank, a kursem NBP – który to wniosek został powołany na okoliczność swobody w ustalaniu kursów przez pozwanego na niekorzyść konsumenta /k.284v/. W ocenie Sądu, strona powodowa miała wystarczające dane by samodzielnie dokonać takich obliczeń. Powódka wiedziała bowiem w jaki sposób pozwany bank przeliczał raty kredytowe, a na stronie internetowej NBP dostępne są dane historyczne dotyczące kursów CHF. Nie było zatem przeszkód by strona powodowa dokonała własnych obliczeń w tym zakresie. Wreszcie wskazać należy, że sama strona powodowa podnosiła, że nie jest istotne to w jaki sposób bank wykonywał umowę, a zatem jakie ustalał kursy, gdyż należy badać moment zawarcia umowy. W chwili zawarcia umowy bank podał kwotę kredytu w złotych i jednocześnie podał kwotę zadłużenia w CHF (dla celów informacyjnych). Z powyższego wynika, że powódka w chwili zawarcia umowy musiała mieć świadomość, że wysokość jej zadłużenia może wynieść 187 440,48 CHF. Ostatecznie wysokość jej zadłużenia z tytułu kapitału kredytu (po uruchomieniu środków) ustalono na kwotę 186 701,28 CHF, a zatem kwotę niższą niż wskazaną w umowie.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Roszczenie kredytobiorcy domagającego się zwrotu określonych kwot wynikających z abuzywności klauzul indeksacyjnych należy zakwalifikować jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy pozwany bank podnosi zarzut przedawnienia części roszczeń powstaje kwestia określenia początku biegu terminu tego przedawnienia przy założeniu, że – zgodnie z art. 118 k.c. – roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez bank. Przesłanka ta dotyczy bowiem osoby dochodzącej

roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powódki, która dochodzi swoich roszczeń przeciwko bankowi powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w. ustawy).

W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych (np. indeksacyjnych) początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c. nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności świadczenia.

Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, zwłaszcza od rodzaju świadczenia. Nie może więc być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Jednocześnie w ramach tej koncepcji uznaje się, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w m.in. w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia - chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę w dniu 8 sierpnia 2008 r., wypłata kredytu nastąpiła w dniu 10 sierpnia 2018 r. Pozew z kolei wniesiony został w dniu 4 stycznia 2018 r. a zatem przed upływem 10 – letniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c. – w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r.

Zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy, należy mieć na względzie, że powódka domagając się zapłaty kwoty 174 211,04 zł twierdziła, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie, jako niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą powódki, w związku z czym pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce opłaty pobrane na ich podstawie, jako pobrane bez podstawy prawnej (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.). W piśmie z dnia 15 maja 2018 r. powódka wskazała, że pozwany wyrządził jej szkodę w postaci pobierania od niej sum w zawyżonej wysokości, stąd odpowiedzialność pozwanego może kształtować się również na podstawie odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 354 oraz art. 471 k.c. i n.). Dochodzona przez powódkę kwota stanowi różnicę pomiędzy sumą kwot pobranych przez pozwanego na podstawie umowy z wykorzystaniem abuzywnych – zdaniem powoda - klauzul indeksacyjnych, a sumą kwot które byłyby należne na podstawie umowy w przypadku spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanych klauzul indeksacyjnych.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten

– w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie, niezależnie od tego czy podstawą żądania jest nienależyte wykonanie umowy, czy też spełnienie nienależnego świadczenia, sprowadzała się do ustalenia czy kwestionowane przez powódkę zapisy umowy, tj. klauzule indeksacyjne z § 1 ust. 3A, i § 10 ust. 4 umowy, były niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Zdaniem powódki zapisy umowy dotyczące indeksacji, z uwagi na fakt, że umowa, nie określała w ogóle sposobu ustalania przez Bank kursów wymiany walut, należy ocenić jako abuzywne. W ocenie powódki, bank zastrzegł sobie możliwość całkowicie swobodnego określenia kursów walutowych, gdyż nie wskazał jakichkolwiek obiektywnie weryfikowalnych kryteriów pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązań powódki jako konsumenta, co w jej ocenie stanowi rażące naruszenie interesów powódki i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W pierwszej kolejności należało zbadać czy przedmiotowa umowa jest umową ważną w świetle obowiązujących w dacie jej zawarcia przepisów ewentualnie czy nie narusza zasad współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Oczywistym jest bowiem, że o ewentualnej abuzywności klauzul umownych możemy mówić jedynie w przypadku ważnej umowy.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a

kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r., VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 8 sierpnia 2008 r. wynika, że bank udzielił powódce kredytu w wysokości 374 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powódkę jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powódce do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powódka obowiązana jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR CHF. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 374 000 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (18 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 374 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 7 lipca 2008 r. kwota ta wynosiła 187 440,48 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powódka miała otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 374 000 zł. To oznacza, że powódka była zobowiązana do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 374 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można przyjąć, że przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, w związku z czym nie wiąże powódki w tym zakresie. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy walutą waloryzacji kredytu miał być CHF. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF.

Zauważyć przy tym należy, że po uruchomieniu kredytu saldo kredytu wyniosło 186 701,28 CHF. Oznacza to, że uruchamiając kredyt Bank zastosował kurs kupna korzystniejszy dla powódki, gdyż ostatecznie wysokość jej zadłużenia była niższa niż suma wskazana informacyjnie w decyzji i umowie kredytowej. Nie można zatem przyjąć, że klauzula ta w omawianym przypadku doprowadziła do rażącego naruszenia interesów powódki, skoro wysokość zadłużenia de facto była niższa o 739,20 CHF niż w decyzji i umowie kredytowej.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 1 ust. 3A umowy rażąco naruszały interesy powódki.

W ocenie Sądu, nie można podzielić stanowiska strony powodowej by przedmiotowa umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powódki wynika, iż nie dysponowała kwotą pozwalającą jej na spłatę zobowiązań wobec innych banków. Pracownik pozwanego Banku przedstawił powódce ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powódce na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego i umożliwiło zrealizowanie jej planów dotyczących refinansowania zobowiązań kredytowych. Jednocześnie powódka podpisując umowę kredytową, potwierdziła własnoręcznym podpisem fakt, że zostało jej wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty i ryzyko zmiany stóp procentowych /§ 29 umowy/. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy.

Wskazać należy, że powódka nie kwestionowała, że po uruchomieniu kredytu otrzymała harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość jego zadłużenia wyrażony w CHF. Jak wynika z zeznań powódki kredyt w CHF był

dla niej korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał znacznie wyższą ratę miesięczną. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) powódka oceniała jako korzystny dla niej. Podkreślić należy, że powódka od początku funkcjonowania kredytu musiała wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza jego spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musiała widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość jego zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczenia zawartego w § 29 umowy wynika, że powódce wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sama powódka przyznała, że wiedziała, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powódkę, że w perspektywie 18 lat na jaki powódka zawarła umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Podkreślić należy, że w ówczesnym czasie CHF był walutą stabilną. Wskazać jednak trzeba, że nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powódki była tego świadoma. Podkreślić należy, że tak jak powódka nie mogła przewidzieć, tak pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powódka winna była zastanowić się czy będzie w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powódka kalkulowała opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznała, że jest w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedazy CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powódkę umowy z 8 sierpnia 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powódkę o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że bank oferował swoim klientom kredyty, których wysokość mógł ustalać wedle własnego uznania i kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania.

Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powódką, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powódka podpisując umowę zgodziła się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia kredytu. To powódka musiała udzielić bankowi dyspozycji uruchomienia kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Jak już wyżej wskazano kursu kupna waluty CHF z tabeli banku w momencie uruchomienia kredytu był korzystniejszy (niższy) niż wskazywany w decyzji

kredytowej i umowie kredytu. Wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powódki. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nieuprawnione było stanowisko powódki, że całość ryzyka walutowego została przerzucona na kredytobiorcę. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powódka świadomie i dobrowolnie zdecydowała się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika z zeznań powódki, miała ona możliwość wyboru między ofertą kredytu walutowego oraz kredytu w polskich złotych, której jednak nie wybrała. Z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć została poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Miała więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powódka wiedziała, że wpłacane przez nią raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać umowy kredytu z dnia 8 sierpnia 2008 roku za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. Tym samym można przejść do rozważania zarzutów powódki dotyczących abuzywności spornych postanowień umowy.

Swoje żądania powódka opierała na twierdzeniu, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwot udzielonego kredytów, co miało nastąpić w dniu uruchomienia kredytu według wartości waluty określonej w tabeli kursowej banku oraz w zakresie regulacji dotyczącej mechanizmu przeliczania rat spłat w walucie, który polegał na przeliczeniu złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku na dzień spłaty z godziny 14:50, zgodnie z tabelą kursów walut banku. Powódka powoływała się na uznanie przez SOKiK postanowień umów stosowanych przez bank o analogicznej treści, jak zastosowane przez bank w umowie z powódką. Zdaniem powódki, powyższe okoliczności uzasadniały przyjęcie tych zapisów za niewiążące jej jako konsumenta na podstawie art. 385¹ § 1 k.c.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione

indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385⁽²⁾k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie „znaczącej nierównowagi” w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie „dobrej wiary” w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., ECLI:EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

W ocenie Sądu powódka, zawierając przedmiotową umowę, działała jako konsument. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powódka zawarła umowę kredytu w celu refinansowania swoich zobowiązań kredytowych związanych z zakupem i remontem mieszkania, budową domu i kredytu konsumpcyjnego, a pozostała część kredytu przeznaczona zostać miała na bliżej nieokreślony cel konsumpcyjny. Nie ulega zatem

wątpliwości, że powódka działała w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. Okoliczności tej nie kwestionował także pozwany. Bezsprzecznie również pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron.

Przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powódka nie miała udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęła zaproponowane przez bank zapisy. Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powódki było zaciągnięcie kredytu hipotecznego konsolidacyjnego w kwocie ok. 374 000 zł, którego raty będą jak najniższe i możliwe do podźwignięcia. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powódki świadomymi przez nią zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powódką.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując kwestionowane przez powódkę zapisy § 1 ust 3 A i § 10 ust 4 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do

przeliczenia zobowiązania powódki po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powódkę nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powódki na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powódka nie miała wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na niej zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powódka już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) miała możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powódka mogła domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Nadto aneks pozwalający jej na spłatę rat bezpośrednio w walucie nie został zawarty przez powódkę do chwili obecnej mimo, że od ponad siedmiu lat powinna wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa. Jak wynika z zeznań powódki nie jest ona zainteresowana dokonywaniem spłaty rat bezpośrednio w walucie waloryzacji, gdyż wskazała, że „szkoda zachodu” na samodzielny zakup CHF.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powódki. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 374 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powódka wiedziała zatem, że udzielany jej kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powódka już uprzednio dwukrotnie korzystała z kredytów waloryzowanych do CHF. Ten produkt bankowy musiał jej odpowiadać, skoro zdecydowała się na złożenie kolejnego wniosku o kredyt indeksowany do CHF. Powódka musiała zatem zdawać sobie sprawę, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy.

Z treści § 1 ust 3a umowy wynika, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w umowie, a w punkcie tym wskazano, że kwota ta na koniec dnia 7 lipca 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 187 440,48 CHF. Jakkolwiek wspomniana regulacja może naruszać dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powódki, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powódki.

Wskazać bowiem należy, że już w treści decyzji kredytowej powódka uzyskała informację, że kwota udzielonego jej kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 7 lipca 2008 r. wynosi 187 440,48 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 1,9953 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powódce obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Miała ona zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków, wg tabeli C NBP kurs kupna CHF w tym dniu wyniósł 2,0395 zł). Powódka mogła się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powódka po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowała się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowała zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Zasadna jest również konstatacja, że akceptowała to, że będzie to kurs 1,9953 zł za 1 CHF oraz to, że jej zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 187 440,48 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że kredyt został uruchomiony, zgodnie z zaświadczeniem na k.47 w dniu 19 sierpnia 2008 r. i saldo kredytu wyniosło łącznie 186 701,28 CHF (zastosowano kurs 1 CHF= 2,0031 zł). Oznacza to, że uruchamiając kredyt Bank zastosował kurs kupna korzystniejszy dla powódki, gdyż ostatecznie wysokość jej zadłużenia była niższa niż suma wskazana informacyjnie w decyzji i umowie kredytowej. Nie można zatem przyjąć, że klauzula ta w omawianym przypadku doprowadziła do rażącego naruszenia interesów powódki, skoro wysokość zadłużenia de facto była niższa o 739,20 CHF niż w decyzji i umowie kredytowej.

Powódka nie udowodniła by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Powódka nie udowodniła zatem, że wysokość jej zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powódki.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 1 ust 3a umowy rażąco naruszała interesy powódki.

Również postanowienie zawarte w § 10 ust. 4 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powódki, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powódka dokonała oceny opłacalności oferowanych jej instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarte w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powódka dokonała świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niej korzystne. Dopiero z perspektywy czasu oceniła,

że kredyt nie był dla niej korzystny, jak się tego spodziewała, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powódka nie podejmowała działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powódka w swoich zeznaniach przyznała, że zaczęła analizować umowę kredytową dopiero kiedy nastąpił znaczny wzrost kursu CHF, którego nie umiała dokładnie umiejscowić w czasie. Jasno stwierdziła, że „gdyby kurs CHF nie podskoczył, zapisy umowy nie miałyby dla mnie żadnego znaczenia”. Niewątpliwie ryzyko wzrostu kursu waluty obcej jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnionych interesów strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powódce uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powódka do chwili obecnej nie zdecydowała się na skorzystanie z ww. mechanizmu, gdyż jak sama wskazała jest to mało opłacalne i wiąże się z tym dużo „zachodu”.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna była klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań zapłaty sformułowanych przez powódkę. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powódki, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powódka w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powódka wskazała, że w chwili podpisywania umowy nie miała zastrzeżeń do jej postanowień, które pojawiły się dopiero gdy dowiedziała się o wzroście kursu CHF i związanych z tym problemach „frankowiczów”. Jak już wyżej wskazano, powódka zeznała, że „gdyby kurs CHF nie podskoczył zapisy umowy nie miałyby dla mnie żadnego znaczenia”. Powódka jak wynika z jej zeznań nigdy nie interesowała się tym w jaki sposób bank ustalał kurs CHF, nie czyniła tego także przy wcześniejszych kredytach waloryzowanych do CHF. Posiadanie przez nią na koncie złotych jest dla niej wygodniejszym sposobem na spłatę rat, niż samodzielne kupowanie CHF, które określiła jako niewarte zachodu. Oznacza to, że powódka nie ma zastrzeżeń do kursu ustalanego przez Bank, skoro nie dążyła do tego by w jakikolwiek sposób uniezależnić się od kursu pozwanego banku (np. poprzez zawarcie aneksu antyspreadowego czy przewalutowanie kredytu).

Podkreślić należy, że kapitał – po uruchomieniu kredytu - zgodnie z umową miał być wyrażony w harmonogramie w CHF i tak też się stało. Powódka już w 2008 r. wiedziała, że wysokość jej zadłużenia jest wyrażana w CHF i kapitał ten wynosi 186 701,28 CHF. Z zeznań powódki wynika, że nigdy nie kupowała waluty w NBP, nie porównywała kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nawet spłacając raty kredytu hipotecznego waloryzowanego do kursu CHF zaciągniętego w 2006 r. w Banku (...) powódka nie interesowała się po jakim kursie CHF bank ten obliczał raty. Nie można również pomijać faktu, że powódka nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmieniła zasad spłaty i nadal dokonuje spłat po kursie ustalonym przez pozwany bank

na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2008 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 10 ust. 4 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powódką (dotyczących waloryzacji kredytu i sposobu przeliczania raty kredytu) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powódki, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powódka zgodnie z art. 6 k.c. powinna była wykazać, że poprzez regulację § 10 ust. 4 umowy rażąco naruszono jej interesy. Tymczasem z zeznań powódki wynika, że wybrała kredyt waloryzowany do CHF bo był kredytem dla niej najkorzystniejszym w tamtym czasie, jego raty były najniższe. Z zeznań powódki wynika, że powódka zdecydowała się na kredyt waloryzowany do CHF, mając do wyboru ofertę kredytu złotowego. Nie można pomijać też okoliczności, że raty kredytu na jaki zdecydowała się powódka były znacznie niższe niż w przypadku kredytu złotowego.

Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursu sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że powódka decydując się na spłatę kredytu w CHF, nigdy nie mogłaby nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP (por. rozliczenia k.65-75), gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaży walut.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też dokonując obliczeń należałoby dokonać porównania sytuacji powódki (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od dnia 8 sierpnia 2008 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo.

Zauważyć również trzeba, że nie można przyjąć by w okresie od 8 sierpnia 2008 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powódki. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad

uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powódka nie wykazała, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powódka nie wykazała zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powódki.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powódki. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powódka przed zawarciem umowy została pouczona o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedziała, że jej zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powódka uzyskała kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powódka była zainteresowana uzyskaniem kredytu w kwocie ok. 374 000 zł z jak najniższą ratą, którą będzie w stanie spłacać. Taki produkt został jej udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powódka, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2015 r. (związanej z decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Wreszcie, nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne to nie można przyjąć by zasadne było żądanie zwrotu kwoty wskazanej przez powódkę. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Należałoby jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniłoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta (zważywszy na to, że on zarzuca stosowanie wygórowanych przez pozwanego bank kursów walut) i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalone przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał

ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z § 1 ust. 3A, czy § 10 ust. 4 umowy określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powódka ma nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu.

Wskazać również należy, że abuzywność klauzul dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych mogłaby być rozpatrywana tylko do czasu wejścia w życie powyższej ustawy antyspreadowej.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powódki o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem jej żądań w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 374 000 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna czy też, że klauzule są abuzywne (choć zdaniem Sądu z przyczyn opisanych powyżej nie ma do tego podstaw) to bank może domagać się od powódki co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powódka był uprawniona do domagania się zapłaty jakiegokolwiek kwoty.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw by przyjąć, że pozwany nienależycie wykonuje postanowienia umowy. Strona powodowa nie wykazała, że pozwany stosuje nieprawidłowe kursy CHF (nie udowodniono, by którakolwiek z rat nie została przeliczona wg kursu obowiązującego u pozwanego w dniu spłaty z godz.14.50). Podkreślić należy, że powódka miała możliwość ustalenia wg jakiego kursu zostały przeliczone jej poszczególne raty i porównać je do kursu wskazanego w tabeli pozwanego, które są dostępne na stronie internetowej banku. W świetle wyżej wskazanych rozważań brak jest również podstaw by przyjąć, że pozwany pobiera raty w zawyżonej wysokości (z uwagi na to, że rzekomo strony nie są związane klauzulami indeksacyjnymi). Tym samym nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy i zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.